

Sygn. XXVIII C 1746/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|------------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Paweł Krekora |
| Protokolant: | stażysta Natalia Leszczyńska |

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

D. K.

przeciwko

(...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umowy, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 10 lipca 2008 r. pomiędzy D. K. a (...) Bank S.A. w K., którego następcą prawnym jest (...) Bank S.A. w W., jest nieważna,

2. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. XXVIII C 1746/21

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 22 marca 2021 roku (data nadania – koperta k. 58) przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W., powódka D. K. (poprzednio A. M.) wniosła o:

1) ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 10 lipca 2008 r. pomiędzy powódką a (...) Bank S.A. jest nieważna,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego żądania o:

2) ustalenie, że postanowienia: § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 ww. umowy kredytu są bezskuteczne.

Uzasadniając dochodzone roszczenie główne strona powodowa wskazała, iż w spornym stosunku prawnym łączącym ją z pozwanym posiada status konsumenta. Powódka powołała się na fakt zawarcia z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 10 lipca 2008 r. (zwana dalej jako „Umowa”). W ocenie powódki przedmiotowa Umowa jest nieważna. Zasadność roszczenia powódka argumentowała wskazując, iż Umowa zawiera postanowienia, których treść została ukształtowana jednostronnie

przez pozwanego bez ich indywidualnego uzgadniania z powódką jako kredytobiorcą. Ponadto powódka zarzuciła pozwanemu, że w spornym stosunku prawnym nie występuje ekwiwalentność świadczeń. Przejawem tego w ocenie powódki miało być wprowadzenie przez pozwanego do Umowy klauzul dających mu niczym nieograniczone prawo do arbitralnego stosowania przeliczeń walutowych mających wpływ na wysokość kwoty wypłaconej powódce jako kwota kredytu oraz rat kredytu uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego. W ocenie powódki powyższe, wobec braku możliwości zgodnego z prawem utrzymania umowy w mocy, uzasadnia konieczność uznania jej w całości za nieważną. Nieważność umowy zdaniem powódki potwierdzona została orzecznictwem Sądu Okręgowego w Warszawie, szeroko cytowanym w uzasadnieniu pozwu. Ewentualnie powódka domagała się ustalenia, że klauzule indeksacyjne w umowie pozostają bezskuteczne (pozew k. 3-15).

Pozwany Bank konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, kwestionując przy tym roszczenia powódki. Pozwany przyznał twierdzenia powódki o faktach w zakresie swojego następstwa prawnego w stosunku do (...) Bank S.A. z siedzibą w K., zawarcia przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego Umowy. Pozwany zakwestionował twierdzenia powódki co do faktów, że strona powodowa nie była informowana o ryzyku związanym z zawarciem Umowy i o jej treści, strona powodowa nie miała wpływu na treść Umowy, pozwany miał prawo do dowolnego określania kursu waluty mającej wpływ na wysokość rat kredytu w sposób dowolny. Pozwany zakwestionował także konsumencki charakter umowy oraz ocenę prawną Umowy dokonaną przez powódkę oraz niektóre przedstawione w pozwie okoliczności jej zawarcia wskazując, że treść Umowy była indywidualnie uzgadniana, a strona powodowa miała świadomość co do ryzyka związanego z jej zawarciem, o czym świadczyć ma podpisany przez nią wniosek kredytowy. W zakresie zarzutów natury prawnej podniesionych przez powódkę dotyczących Umowy pozwany wskazał, że Umowa nie narusza regulacji zawartej w art. 385¹ § 1 k.c., gdyż nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w tym przepisie pozwalające uznać postanowienia Umowy za bezskuteczne wobec powódki. Na wypadek uznania przez Sąd, że postanowienia Umowy stanowią jednak niedozwolone postanowienia umowne pozwany wskazał, iż nie powinno to skutkować uznaniem całej Umowy za nieważną, a jedynie ustaleniem zgodnego z prawem kształtu Umowy na przyszłość. Pozwany zaprzeczył też, że Umowa jest niezgodna z przepisami ustawy Prawo bankowe. Ponadto pozwany wskazał także, że nie jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki, a ponadto podniósł zarzuty przedawnienia (odpowiedź na pozew – k. 73-146).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lipca 2008 roku powódka D. K. zawarła z (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. z siedzibą w K. – poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego nr (...) korzystając z pośrednictwa doradcy finansowego. Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 23 czerwca 2008 roku. We wniosku wskazana została kwota 1 200 000 PLN zł jako kwota wnioskowanego kredytu. We wniosku wskazano, że kredyt ma być indeksowany kursem CHF. Jako cel kredytu we wniosku wskazano zakup nieruchomości na rynku pierwotnym. Faktyczny cel kredytu był zbieżny z celem określonym we wniosku i dotyczył zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powódki. W dacie zaciągania zobowiązania powódka prowadziła działalność gospodarczą w ramach spółki komandytowej, w której była komplementariuszem, legitymowała się wyższym wykształceniem. Zabezpieczeniem spłaty kredytu były m.in. hipoteka, cesja praw wynikająca z przystąpienia do ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych zawartego w (...) S.A. (umowa kredytu – 45-49, wniosek kredytowy – k. 172-178, zeznania powódki na rozprawie 16.12.2021).

W dniu 23 czerwca 2008 r., a więc w dacie składania wniosku o kredyt, strony podpisały także dokument zatytułowany: Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej. W dokumencie tym przedstawiono symulację mającą obrazować wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat oraz porównanie w tym zakresie kredytu indeksowanego do CHF do kredytu udzielonego w PLN. W symulacji przyjęto hipotetyczną wysokość kredytu na kwotę 150 000 zł oraz zmianę kursu CHF z założeniem, że kurs CHF do PLN wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy przed sporządzeniem tego dokumentu, tj. o 0,234 PLN, co daje wzrost o 11,21 %. Określono także wysokości rat, które miałyby zostać uiszczane po aktualnym

kursie CHF oraz po kursie z uwzględnieniem wzrostu o 11,21%, o którym mowa w symulacji. W wariantcie symulacji zakładającym aktualny poziom kursu CHF rata wynosiła przy kredycie indeksowanym kursem CHF 1 109, 66 PLN. W odniesieniu do wariantu wzrostu kursu o 11,21 % jako wysokość raty wskazano kwotę 1 234,05 PLN (oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 185).

Zawarcie Umowy poprzedzały spotkania, podczas których doradca kredytowy będący pracownikiem banku przedstawił powódce ofertę kredytu indeksowanego do CHF jako najlepszą na rynku. Przed dniem, w którym nastąpiło podpisanie Umowy nie przedstawiono powódce wzoru Umowy w celu zapoznania się z jego treścią, aczkolwiek bank nie stwarzał problemów, aby stosowny wzór był udostępniony klientom. Powódka zaciągnęła zobowiązanie kredytowe w celu zakupu mieszkania w walucie polskiej. Kredyt powiązany z kursem CHF został przedstawiony powódce przez pracownika banku jako korzystna oferta. Powódka zdecydowała się na zaciągnięcie zobowiązania w (...) Banku z uwagi na fakt, że bank ten udzielał kredytów obcokrajowcom (powódka jest obywatelką Federacji Rosyjskiej). W trakcie konsultacji projekt umowy nie był negocjowany, choć przy składaniu wniosku kredytowego możliwe było ubieganie się przez klienta o negocjację warunków cenowych. Powódka starała się negocjować kursy przeliczeniowe (aby stosowany był kurs NBP), ale nie odniosło to skutku. Doradcy nie informowali klientów na jakich zasadach bank ustala tabele kursów walut, gdyż sami nie posiadali takiej wiedzy. Przedstawione zaś powódce symulacje nie dotyczyły kredytu w kwocie, o jaką się ubiegala. Spółka, w ramach której powódka prowadziła działalność gospodarczą zajmuje się obrotem kosmetykami. W dacie zawarcia umowy była zarejestrowana w P. (do 2013 r.), do przerejestrowania jej na adres lokalu, który był finansowany kredytem doszło po zawarciu umowy z uwagi na niepewność rejestracji spółki w lokalu wynajmowanym od miasta przy ul. (...). Powódka nie rozlicza kosztów kredytu w ramach działalności. Z kolei indywidualną działalność gospodarczą jako osoba fizyczna założyła w 2011 r. Strona powodowa jest świadoma skutków uznania Umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądanie (zeznania świadka P. W. oraz powódki – e-protokół z rozprawy z 16 grudnia 2021 r., wydruk z CEIDG k. 192).

Pozwany udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 1245045,98 zł indeksowanego kursem CHF. Do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży walut w jakich indeksowany jest kredyt zgodnie z Bankową Tabelą kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP. Oprocentowanie kredytu składało się z sumy stawki DBCHF (średnia st. referencyjnej LIBOR dla lokat 3-miesięcznych ustalana co miesiąc) oraz stałej marży banku 1,45%. Na dzień 2 maja 2008 r. oprocentowanie wynosiło 4,26%. Spłata kredytu dokonywana była w złotych. Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy. (umowa § 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § k. 49).

Kredytobiorcy przysługiwało prawo wnioskowania o zmianę Umowy, w tym zmianę waluty kredytu, przy czym bankowi przysługiwało w tym przypadku uprawnienie do domagania się przedłożenia określonej dokumentacji, w tym dokumentacji określającej aktualną wysokość dochodów kredytobiorcy (umowa, § 20, k. 48v). Zabezpieczeniem spłaty kredytu było ustanowienie na rzecz banku na nieruchomości określonej w § 3 ust. 1 hipoteki kaucyjnej w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w Umowie, ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, przez 6 pierwszych miesięcy kredytowania, cesja na rzecz banku wierzytelności z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych kredytowanej nieruchomości, weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości kredytowanej nieruchomości oraz cesja wierzytelności względem dewelopera (umowa § 3, k. 44).

Dnia 1 września 2011 r. zawarty został aneks do umowy modyfikujący zasady spłaty kredytu – umożliwiał dokonywanie spłat w chf, a także precyzował zasady tworzenia tabel kursowych banku, w tym wysokość spreadu na maksymalnym poziomie 7% (aneks k. 152-154).

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie niektórych powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń, w szczególności

Umowy, wniosku kredytowego i oświadczenia. Za wiarygodne zostały również uznane zeznania świadka P. W. oraz powódki, które stanowiły źródło ustaleń faktycznych co do przebiegu spotkań poprzedzających zawarcie umowy. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd nie oparł się na dowodach z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, w tym: pism prezesów banków i innych organów, raportów i rekomendacji, gdyż nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (dokumenty zamieszczone przez pozwanego na płycie CD). Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o ustalenie, są opinie podmiotów trzecich wydawane co do zagadnień o charakterze ogólnym, niezwiązanym bezpośrednio z poddaną analizie prawnej umową. Zresztą stanowiska i opinie prawne powoływane przez strony w charakterze dowodów mogłyby świadczyć co najwyżej o poszukiwaniu przez strony wsparcia ich argumentacji prawnej, a nie służyć celem wykazania konkretnych faktów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakty te winny zaś dotyczyć wskazanych powyżej kwestii dotyczących procesu zawierania umowy.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do ogólnych opinii czy raportów dotyczących zaleceń w zakresie oferowania produktów kredytowych nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowny i ustalenie, czy wyrażnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Pominięty został również dowód z zeznań świadka R. D. wnioskowanego przez pozwanego bank. Ogólne kwestie, jakie miały zostać wykazane jego zeznaniami, niezwiązane z faktem zawarcia będącej przedmiotem sporu umowy, takie jak zasady finansowania przez bank udzielania kredytów oraz sposób wykonywania umowy (wysokość kursów) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której istotą jest ustalenie, czy kwestionowana w niniejszym procesie umowa zawierała postanowienia niedozwolone. Jak szerzej zostanie to wyjaśnione w prawnych aspektach orzeczenia, kluczowe jest zbadanie abuzywności postanowień kontraktu w dacie jego zawarcia, wobec czego w umowach zawieranych z udziałem konsumentów, odmiennie niż w kontraktach o innej konfiguracji podmiotowej, okoliczność sposobu realizacji kwestionowanych postanowień w okresie trwania kontraktu o ciągłym charakterze, jest pozbawiona znaczenia. Poza tym w ocenie Sądu przyczyna rozstrzygnięcia wynika z kluczowych i niezmiennych postanowień umownych, zaś pozwany nie przedstawił dowodów, z których wynikałoby, aby wzorzec przez niego stosowany odbiegał w tej sprawie od standardowego wówczas wzorca umowy o kredyt hipoteczny indeksowany chf, w szczególności co do postanowień uzależniających wykonywanie umowy od dokonywania przez bank przeliczeń w oparciu o sporządzane przez niego tabele kursów walut.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie całości co do żądania głównego. Jego uwzględnienie czyniło bezprzedmiotowym analizowanie poddanego pod osąd w drugiej kolejności – na wypadek oddalenia żądania głównego – roszczenia ewentualnego.

W ocenie Sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej okazało się przeanalizowanie następujących zagadnień:

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.
2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień umowy kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).
4. Skutki ustalenia nieważności Umowy (rozliczenie stron).
5. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem kontraktu.
6. Koszty procesu.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu indeksowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wątek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej nieważnych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula indeksacyjna wyrażająca wysokość świadczenia w CHF oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19, gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił żądanie ustalenia nieważności umowy opierane na treści art. 189 k.p.c.

Niewątpliwie w ocenie Sądu strona powodowa – wbrew twierdzeniu pozwanego – jako strona umowy, ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności kontraktu. W sytuacji stosunku prawnego o ciągłym charakterze, jakim jest analizowana umowa, a także dokonania w oparciu o nią innych czynności o istotnych skutkach prawnych (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na kredytowanej nieruchomości – hipoteki) orzeczenie w przedmiocie ważności/istnienia stosunku prawnego osadzonego w kwestionowanej umowie kredytu pozwoli wyeliminować wszelką niepewność, jaka może towarzyszyć rozliczeniu kontraktu i innych skutków, jakie jego obowiązywanie mogło wywołać w obrocie prawnym (np. wpis hipoteki, wpisy w rejestrach bankowych). Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założeń stron umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie.

1. *Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.*

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędą kwestią wymagającą analizy było ustalenie czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna. Umowa została zawarta przez stronę powodową działającą w charakterze konsumenta, gdyż z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strona powodowa zawierając umowę dokonywała czynności związanej bezpośrednio z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). Poza stronami nie było sporne, że powódka jeszcze przed zawarciem umowy prowadziła działalność gospodarczą w formie spółki komandytowej, a następnie indywidualną działalność jako osoba fizyczna (podlegającą wpisowi do CEIDG). Niemniej jednak brak jakichkolwiek dowodów, aby finansowanie mieszkania ze środków pochodzących z kredytu miało bezpośredni związek z działalnością prowadzoną przez powódkę w formie spółki (indywidualna działalność zaczęła być prowadzona w 2011 r., ponad 3 lata po zawarciu kwestionowanej umowy). Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, że w dacie zawarcia umowy spółka komandytowa miała siedzibę w P. i tam też prowadzona była działalność, zaś lokal finansowany ze środków pochodzących z kredytu służył tylko zaspokajaniu jej potrzeb mieszkaniowych. Oceny tej nie zmienia fakt następczego przerejestrowania spółki na adres kredytowanej nieruchomości, gdyż po pierwsze brak jest dowodów, aby okoliczność ta świadczyła o wykorzystywaniu lokalu do prowadzenia działalności w zakresie innym, aniżeli adres spółki wymagany przepisami k.s.h., pod drugie zmiana adresu miała miejsce kilka lat po zawarciu umowy. Wobec tego punktem wyjścia do dalszych analiz winno być ustalenie, czy będący przedmiotem sporu kontrakt zawierał niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to jaki jest skutek tego ustalenia na problem ważności umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadniczo znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania wyrażone w przywołanych orzeczeniach, wyrażonych także w sprawach z zakresu obrotu obustronnie profesjonalnego. Podkreślić przy tym należy, że zachowują one aktualność także w sprawie niniejszej, niemniej jednak z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z konsumenckiego charakteru kontraktu. Zaakcentowania wymaga bowiem okoliczność, że w sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentem został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował (zarówno w tekście umowy, jak i w regulaminie) sporne zagadnienia związane z indeksacją, wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta. Co warto podkreślić teza ta ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Na kanwie niniejszej sprawy osnową sporu nie były jednak zagadnienia odmiennego rozumienia przez strony konkretnych postanowień umownych, wszak samo jej wykonanie w oparciu o całość postanowień kontraktowych nie rodziło problemów. Tym samym nie istniał obowiązek odkodowywania norm kontraktowych za pomocą reguł i metod wykładni oświadczeń woli stron, które odmiennie rozumiały te same postanowienia (tzw. kombinowana metoda wykładni). Jedynym istotnym wyjątkiem może być problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w oświadczenia załączonego do wniosku o udzielenie kredytu co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z walutą obcą, jako miernikiem jego wartości. Strona pozwana zasadniczo wywodzi z niego zaznajomienie konsumenta z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej przez indeksację. Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w oświadczeniu.

Zauważyć przy tym należy, że treść pouczeń zawartych w informacjach stanowiących załączniki do wniosku w sposób wyraźny obrazowała ryzyko zmiany wysokości globalnej zadłużenia oraz zmiany wysokości rat na wypadek deprecjacji waluty polskiej do szwajcarskiej. Z symulacji wynikało również, że zmiana kursu na niekorzyść złotego może powodować zwiększenie zadłużenia względem pierwotnego nawet w trakcie spłacania kredytu przez okres 1 roku. Okoliczność, że symulacja dokonywana była nie na danych, których dotyczył wniosek, ale na danych hipotetycznych (kwota kredytu 150 000 zł) nie ma w ocenie Sądu decydującego znaczenia, gdyż dla rozsądnego konsumenta uzyskanie stosownych wartości dla oczekiwanego kredytu wymagałoby przedsięwzięcia prostych działań matematycznych. Niemniej jednak rzetelna informacja o wahaniach kursowych dotyczyła jedynie okresu ostatnich 12 miesięcy, co w świetle zobowiązania zaciąganego na okres 30 lat uznać należy za niezadowalającą. Może zostać uznane za wątpliwe, aby omawiane oświadczenie komponowało się w działanie przedsiębiorcy w wymóg działania w dobrej wierze, o którym stanowi preambuła i art. 3 dyrektywy 93/13 (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Niemniej jednak w ocenie Sądu treść pouczeń przekazanych powodom spełnia minimalne standardy przejrzystości. Przede wszystkim należy wskazać, że kwestionowana umowa była umową kredytu denominowanego, a nie indeksowanego. Kwota zobowiązania wyrażona była od początku w walucie obcej (CHF) i w takiej walucie dług powinni spłacić powodowie. Zawarte zaś zarówno w oświadczeniu, jak i w umowie bezpośrednie wskazania co do kwestii ryzyka walutowego mogącego skutkować zmianą wysokości świadczenia wyrażonego w walucie polskiej, spełnia w ocenie Sądu minimalne standardy przejrzystości, o których stanowi art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zresztą w kategoriach faktów powszechnie znanych należy pojmować problematykę codziennej zmienności kursów walut i powiązanego z nią kwestią konieczności uiszczenia odpowiednio większej czy mniejszej kwoty w walucie polskiej, w razie zaistnienia zmian. Poza tym powód-konsument, dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, miał jednak możliwość dopytania czy samodzielnego zweryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka (powodowie nie działali pod jakąkolwiek presją czasu ze strony banku i zaciągając zobowiązanie na 30 lat winno zachować elementarną powściągliwość). Stąd też nie sposób wywodzić, aby w realiach niniejszej sprawy przez powodami zatajono informacje co do wpływu ryzyka zmian kursowych na wartość zobowiązania w walucie polskiej.

2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

Jak już wskazano, w ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał procesowy dawał podstawy do uznania, że zawierając kwestionowaną Umowę strona powodowa miała status konsumenta. Dlatego też kontynuując należy stwierdzić, że miarodajnymi przepisami właściwymi do dokonania oceny prawnej tej czynności są przepisy art. 385¹ i nast. K.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Mając na względzie powyższe należało przyjąć, że pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji czy zasad wypłaty i spłaty kredytu.

Kontynuując powyższe należy wskazać, że dyrektywa 93/13 w art. 3 ust. 1 stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta Przez co nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo).

W nawiązaniu do powyższego należy wyraźnie podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23

stycznia 2008 r. (V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). W szczególności pozbawione jest znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstrasżającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie B. B. V. A., C-602/13, pkt 50, 54).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały pominięte, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących indeksowania kwoty kredytu musi doprowadzić do wniosku, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm indeksacji uzależniającej wysokość świadczenia od woli jednej strony kontraktu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, przez co są bezskuteczne. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej indeksacji, jak i zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.). Kwestię tę zaakcentował również Trybunał Sprawiedliwości w niedawnym wyroku z 18 listopada 2021 r., w sprawie C-212/20.

W konsekwencji należało przyjąć, że postanowienia § 9 ust. 2 w zw. z § 6 ust. 1 Umowy dotyczące zasad ustalania kwoty wypłacanej kredytobiorcy oraz § 10 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1 Umowy dotyczące zasad spłaty kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w umowie, nie jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji, o co – na wypadek uznania kwestionowanych postanowień za niedozwolone – wnosił pozwany. Działanie to stanowiłoby próbę uzupełnienia luki w umowie, do którego nie ma podstaw w braku wyraźnego przepisu kognitywnego, względnie dyspozytywnego w zakresie umów kredytu oraz wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie.

Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości, że mechanizm indeksacji był istotnym postanowieniem umowy, charakteryzującym analizowany kontrakt. Świadczy o okoliczność, że bez precyzyjnego określenia kwoty kredytu, żadna umowa kredytowa nie ma racji bytu. Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spłaty należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Dlatego też w ocenie Sądu niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację oraz zasady spłaty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określała prawidłowo, tj. obiektywnie zasad ustalania tych kursów.

Nie ulega wątpliwości, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczoności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). W ocenie Sądu Okręgowego miarodajne w tej kwestii jest odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które wielokrotnie zajmowały już swoje stanowisko w kontekście zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej jednej strony kontraktu, względem drugiej. Należy zatem wskazać na następujące judykaty, których wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za słuszne odniesienie też w nich zawartych do prawnej oceny sprawy niniejszej:

1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;

2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”;

4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współzycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;

5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już podnoszono, podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Powyższe oznacza, że w świetle analizowanego kontraktu stronie pozwanej pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie precyzowały, w dacie zawierania umowy, sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, co w ocenie Sądu Okręgowego bardziej istotne, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Przyznanie sobie apriorycznie we wzorcu umownym przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości salda kredytu oraz rat kredytu, wyrażonych w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR. Zatem, o ile bank dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut. A przecież są to postanowienia na równi określające istotę i wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Z tego też względu zastosowanie analogicznych mechanizmów w ocenianej umowie kredytu nie może pozostawać bez wpływu na ocenę jej ważności, co równie wielokrotnie było już podobnie oceniane w orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, z 3 kwietnia 2020 roku, sygn. VI ACa 538/19).

3. *Wpływ stwierdzonej abuzyjności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).*

W ocenie Sądu Okręgowego ukształtowanie stosunku w sposób umożliwiający bankowy w sposób niewystarczająco określony w relacji inter partes ustalania rozłożonego w czasie świadczenia konsumenta narusza jego istotę. Siłą rzeczy konstrukcja taka wprowadza do umowy element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody banku. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Tezie powyższej nie sprzeciwiają się unormowania dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, o wspólnotowym rodowodzie. Jak już sygnalizowano dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z tych też względów istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (koncepcja tzw. „odfrankowienia” umowy). Z treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy były oprocentowane stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów.

Odnosząc się do akcentowanej przez stronę pozwaną koncepcji uzupełnienia luk w umowie powstałych na skutek uznania za nieobowiązujące istotnych postanowień kontraktowych, co uniemożliwiłoby postawienie tezy o jej nieważności należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do działań tego rodzaju, przy uwzględnieniu woli konsumenta, a także braku w polskim porządku prawnym norm, które luki te mogłyby uzupełniać. Przede wszystkim na uzasadnienie tej tezy należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalonym węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanim z kursem waluty obcej ustalonym przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym, przepis ten, który należy wyklądać przy uwzględnieniu brzmienia całego art. 358 k.c., odnosi się do kwestii zasad spełnienia świadczenia i możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą – a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Poza tym należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powódkę woli – mogłoby nastąpić nie w jej interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie składania zeznań.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji oraz zasad spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy. W związku z tym ustaleniem należało wskazać, że nieważny okazał się również aneks do umowy i modyfikujący zasady spłaty kredytu. Nie ulega wątpliwości,

że nie jest możliwe funkcjonowanie aneksu w obrocie w razie upadku głównego kontaktu, którego postanowienia miał modyfikować. Przyjęcie odmiennego założenia byłoby możliwe jedynie w sytuacji uznania, że był on źródłem zupełnie odrębnego i nowego względem zmienianej umowy, zobowiązania, do czego brak podstaw na kanwie niniejszej sprawy. Dodatkowo należy wskazać, że zawarcie aneksu w żaden sposób nie mogło prowadzić do konwalidacji wadliwego ab initio stosunku umownego. Jak już podnoszono ocena abuzywności postanowień dokonywana jest według stanu na dzień zawarcia kontraktu. Jeżeli zatem niedozwolony charakter mają istotne postanowienia umowy, których eliminacja prowadzi do wniosku o jej nieważności, następcze aneksowanie umowy, zmierzające do zniwelowania nierównowagi kontraktowej nie mogą odnieść skutku w postaci odnowienia niebyłego stosunku prawnego. W szczególności, że wola ukierunkowana na osiągnięcie tego skutku nie była przez powódkę wyrażana, czego dowodem jest wniesienie i konsekwentne popieranie roszczenia procesowego poddanego pod osąd w sprawie niniejszej.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd nie podziela zarzutów wskazujących na niedopuszczalność samej konstrukcji umowy kredytu indeksowanego. Odwołać się w tym miejscu należy do zaprezentowanego ostatnio poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w niedawnym wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkowało miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

4. Skutki stwierdzenia nieważności umowy.

Powyższa konstatacja obligowała Sąd do wydania orzeczenia o ustaleniu nieważności umowy. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, którego istnienie w sprawie niniejszej strona w ocenie Sądu wykazała. Należy bowiem zważyć, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, zaś strony pozostają w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę strona umowy, jako podmiot bezpośrednio zainteresowany ustaleniem, czy jest związany kontraktem, w oparciu o postanowienia, którego winien świadczyć, niewątpliwie legitymuje się interesem prawnym, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Pogląd, jakoby był on konsumowany przez roszczenie o zapłatę wywodzone w oparciu o twierdzenie o nieważności umowy, jest nieprzekonujący. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie regulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego istnieją poważne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie. Znamienne jest przy tym stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, wydanym również na tle sporu o kredyt indeksowany, w którym przedstawiając oba nurty orzecznicze SN ostatecznie wskazuje, że „W zależności

bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”

Tymczasem stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, często przewidzianych na okres kilkudziesięciu lat. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.”

Równocześnie dokonane ustalenie przesądza o upadku innych skutków dalszych skutkach prawnych łączących się z nieważnością umowy, m.in. w tym o istnieniu hipoteki, która zasadniczo zabezpiecza spłatę kredytu. Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego za zasadnością tezy o posiadaniu przez konsumenta interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy przemawia też treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładający na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Spełnienie tych obowiązków nastąpić może jedynie w przypadku zapewnienia konsumentom takich instrumentów prawnych, których zastosowanie definitywnie zakończy spór pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie narażając konsumenta na konieczność prowadzenia szeregu postępowań (np. kolejne odrębne postępowania o zapłatę należności, o uzgodnienie treści księgi wieczystej itd.). Na marginesie podkreśla Sąd Okręgowy, że z urzędu wiadome mu jest, że jeden z banków działających na rynku uznał za niewiążące ustalenia zawarte w uzasadnieniu prawomocnego wyroku zasądzającego na rzecz konsumenta wpłaty opieranego na tezie o nieważności umowy, przez co pomiędzy stronami toczy się dalszy spór m.in. w przedmiocie ustalenia ważności umowy (sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. XXVIII C 1683/21).

Wobec uwzględnienia zasadności roszczenia głównego, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonym żądaniu ewentualnym, które na aktualności zyskuje dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62).

Roszczenia głównego o ustalenie nieważności umowy należy wskazać, że roszczenie tego rodzaju jest z założenia nieprzedawnialne (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 91), tym samym zarzut pozwanego w stosunku do niego a limine nie mógł odnieść skutku.

5. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c, gdyż strona powodowa wygrała sprawę w całości. W związku z tym zwrotowi na rzecz powoda podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), a także uiszczona w związku z tym opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. O odsetkach za opóźnienie w odniesieniu do kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. Zgodnie z przywołanym przepisem od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)